

# NO // MEDS, POWIETRZE

ciemno już cisza wreszcie  
spokój, chłód, pusta przestrzeń  
głębin mrok, zimno, pięknie  
już nie cierpię, nie tęsknię

to nie mój świat  
a tego już nie chcę  
płynę do dna  
wypuszczam powietrze  
może gdzieś tam  
tam będzie tam  
tam będzie bezpieczniej  
ostatni raz  
wam macę powierzchnię

miasta blask  
deszczu krople  
pcha mnie wiatr  
nie czuję, czy moknę  
ogień i dym  
czekanie na zmianę  
wszystko mnie boli  
na supeł zawiązane

to nie mój świat  
ja tego już nie chcę  
płynę do dna  
wypuszczam powietrze  
może gdzieś tam  
tam będzie bezpieczniej  
ostatni raz  
wam macę powierzchnię

pamiętam mój skok  
ogarnął mnie mrok  
powoli, bezwładnie opadłem na dno  
i przykrył mnie muł  
i stałem się dnem  
zaczęłam porastać glonami i mchem  
wytłumacz mi, czemu zacząłem coś czuć  
dopiero, gdy wodę wciągnąłem do płuc  
i części mnie umarła  
i nie ma jej już  
lecz reszta oddychać chce znów

to nie mój świat  
ja tego już nie chcę  
płynę do dna  
wypuszczam powietrze  
może gdzieś tam  
tam będzie bezpieczniej  
ostatni raz  
wam macę powierzchnię

jeszcze nie czas  
przecież nie chcę  
niesie mnie wiatr  
znów wciągamy powietrze